Rok VIII. Nr. 180. Sosnowiec, niedziela 2 lipca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ...na 1a
Konto czek... P.K.O. Katow...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek. nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Pakt bezpieczeństwa Europy Wschodniej

Sensacyjne wiadomości angielskiego pisma o układzie między Polską, Rosją i Małą Ententą

LONDYN, 1. 7. Socjalistyczny „Daily Herald" donosi rzekomo z dobrze poinformowanego źródła o mającem jakoby nastąpić bliskiem zawarciu nowego wielkiego paktu bezpieczeństwa państw Europy Wschodniej. W pakcie tym wzięły by udział Z. S. S. R., Polska i państwa Małej Ententy. Podpisanie paktu miałoby nastąpić w końcu bieżącego tygodnia w Londynie.

Nowy pakt, według wiedomości „Daily Herald" ma zawierać ścisłą definicję napastnika. Za napastnika będzie uznane każde państwo, które: 1) wypowiada wojnę drugiemu państwu, 2) wkracza na terytorjum innego państwa, 3) napada na okręty i samoloty innego państwa, 4) uprawia blokadę brzegów lub portów innego państwa, 5) toleruje na swem terytorjum uzbrojone organizacje, mające na celu obalenie rządu istniejącego w innem państwie, lub oderwanie części terytorjum.

Podobno podczas rozmowy Litwinowa z Titulescu miało nastąpić zasadnicze porozumienie w sprawie Besarabji.

Po uzgodnieniu szeregu punktów mniejszego znaczenia, parafowanie układu ma nastąpić jeszcze dziś lub jutro w Londynie.

Hindenburg śmiertelnie chory

dogorywa pod strażą Hitlera.

BERLIN, 1. 7. Od szeregu dni krążą tu niepokojące wiadomości o stanie zdrowia prezydenta Hindenburga, który bawi w zamku swym w Neudeck.

Według niektórych wersyj prezydent jest od 5 dni nieprzytomny i nie wrócił jeszcze do siebie po ostrym ataku apoplektycznym który był wywołany wiadomością o represjach w stosunku do stronnictwa niemiecko - narodowego.

Rezydencja prezydenta otoczona jest gęstemi posterunkami policji pomocniczej, przyczem personel od działu wartowniczego został specjalnie dobrany i składa się z najbardziej zaufanych szturmowców.

W rzeczywistości Hindenburg znajduje się pod strażą Hitlera, który jest już w tej chwili samowładnym panem Rzeszy i przygotowuje się do objęcia stanowiska prezydenta z chwilą, gdy Hindenburg umrze. Moment ten prawdopodobnie nastąpi już w najkrótszym czasie.

Eskadra włoska wystartowała na podbój oceanu.

Lot 24 hydroplanów włoskich do Chicago.

RZYM, 1. 7. Odkładany od dłuższego czasu start eskadry hydroplanów włoskich do do Chicago nastąpił dziś rano z Orbetello.

O g. 5 m. 40 pierwszy aparat, w którym znajdował się minister lotnictwa gen. Balbo, oderwał się od ziemi. W ciągu 20 minut startowała reszta aparatów.

Ekadra złożona z 24 hydroplanów wyruszyła zwartym szykiem w kierunku Alp. W ciągu dnia dzisiejszego eskadra ma przelecieć ponad Alpami i Renem i dokonać lądowania w Amsterdamie, który jest pierwszym etapem lotu.

ZBLIŻAJĄ SIĘ DO ALP.

RZYM, 1. 7. Eskadra gen. Balbo przeleciała o godz. 8-ej rano nad Medjolanem. Samoloty leciały na wysokości 3000 m. w trzech grupach w kierunku Simplonu. Pomiędzy przelotem pierwszego a ostatniego samolotu upłynęło 10 minut. Pierwszej grupie towarzyszył samolot wojskowy okręgu medjolańskiego.

PONAD SZCZYTAMI.

GENEWA, 1. 7. Z Bazylei donoszą, że eskadra samolotów włoskich przekroczyła o godz. 8.20 granicę szwajcarską. O g. 8.40 samoloty włoskie znajdowały się w pobliżu Chur.

HAKOAH (BĘDZIN) — HAKOACH (RADOMSKO) 3 : 0 (2 : 0).

RADOMSKO, 1. 7. (wł.) Dziś w Radomsku odbył się mecz w piłkę nożną między będzińskim Hakoahem a drużyną miejskiego Hakoahu

Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 3:0, mimo rezerwowego składu.

Sędziował p. Goldszainder z Częstochowy.

Jutro Hakoah walczy z reprezentacją Radomska.

—:O:—

OTWARCIE PARKU MIEJSKIEGO W DĄBROWIE.

Wczoraj na Zielonej odbyło się uroczyste otwarcie parku miejskiego. Otwarcia dokonał prez. miasta Dąbrowy dyr. Kaczkowski, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa dąbrowskiego. Nowootwarty park urządzony jest według systemu angielskiego na przestrzeni 26 ha. W obrębie parku wybudowany będzie jeszcze w bieżącym sezonie wielki stadjon sportowy i basen pływacki. Dotychczas park jest w jednej piątej części zadrzewiony.

WYJAZD PREMJERA JĘDRZEJEWICZA DO RUMUNJI.

WARSZAWA, 1. 7. Dziś pociągiem bukareszteńskim wyjechał do Rumunji p. premjer Jędrzejewicz.

P. premjer odwozi do jednej z miejscowości kuracyjnych w Rumunji swoją małżonkę i synka, który po przebyciu w ostatnich tygodniach operacji gardła z zalecenia lekarzy odbyć musi kurację nad Morzem Czarnem.

P. premjer zabawi w Rumunji tylko przez parę dni, przyczem w drodze powrotnej zatrzyma się w Bukareszcie, gdzie przy tej okazji złoży wizytę premjerowi rumuńskiemu p. Vaida Vojevod.

—:O:—

NIEUNIKNIONA ŚMIERĆ JEDENASTU GÓRNIKÓW.

BUDAPESZT, 1. 7. Nadzieje wydobycia 11 górników, zasypanych w kopalni „Solymor", zawiodły z powodu wielkiej masy szlamu, utrudniającej dostęp do zasypanych.

Pukania zasypanych ustały. Akcja ratunkowa toczy się dalej.

—:O:—

BUNT WIĘŹNIÓW.

WILNO, 1. 7. Z Kowna donoszą iż w więzieniu w Szawlach wybuchł bunt więźniów, który jednakże władze krwawo stłumiły, raniąc ciężko 3-ch więźniów.

Jeden z nich znajduje się w stanie beznadziejnym.

—:O:—

Kto wygrał na dolarówce?

WARSZAWA, 1. 7.

12.000 dol. na n-r: 121446

Po 3.000 dol. na n-ry: 674113 0804675.

Po 1.000 dol. na n-ry: 1032122 535141 256300 272893 1246095 254374 529164.

Po 500 dol. na n-ry: 1045409 326479 1453695 1082793 289003 612821 61837 192676 187119 456451.

Po 100 dol. na n-ry: 1496031 1274484 277690 377518 916[illegible]2 15075 746551 761693 501640 210945 181796 183099 188878 566520 1224016 302443 559274 1147708 779547 867957 1311618 702114 1078894 1445117 512045 1093695 810047 59091 669528 1362703 1378890 180665 347181 0723957 674165 385[illegible]20 977151 1438828 1385675 666877 638733 1111729 273022 1079574 884406 1226138 705247 1050777 1195754 1418806 485481 451767 3964 1450137 24845 533879 510262 279795 84608 598001 809825 1428478 1204028 58106 1331405 105308 954065 1352884 1313212 474820 1496864 198274 10145 194042 1086408.

Z kraju i ze świata

DYMSZA OJCEM DWOJACZKÓW.

WARSZAWA, 1.7. Popularny artysta rewjowy Adolf Dymsza, który niedawno w związku z wypadkami niemieckiemi „zmienił" — jako to donosiliśmy — imię swe na „Teofil" ,stał się dziś rano szczęśliwym ojcem dwojaczków: chłopczyka i dziewczynki

Szczęśliwy papa nie wie nawet o przyjściu na świat dwojga swych pociech ,gdyż przebywa na zdjęciach filmowych wraz ze słynnym aktorem czeskim Vlastą Burianem pod Gdynią.

Stan zdrowia matki, p. Zofji Dymszyny, sympatycznej młodej tancerki i artystki rewjowej, jest zupełnie pomyślny.

KOBIECY SZKIELET BEZ KOŃCZYN.

CHOJNICE, 1.7. Robotnicy zatrudnieni pod konwiktem zakonnym w Chojnicach przy zakładaniu fundamentów, natrafili na 3-metrowej głębokości na dobrze zachowany szkielet, który komisja sądowo — lekarska oznaczył, że jest kobiecy i należy do 20-letniego dziewczęcia ,a w ziemi znajduje się od 30 — 40 lat. Szkielet nie posiada kończyn. Policja wszczęła śledztwo

SZASTANIE GROSZEM PUBLICZNYM.

WARSZAWA, 1.7. Na ostatniem posiedzeniu magistrat warszawski uchwalił emeryturę dla naczelnego dyrektora tramwajów warszawskich, b. ministra kolei, inż. Kühna.

Dyrektor Kühn jest jedynym dyrektorem miejskim, którego pobory w czasie redukcji nie uległy zmniejszeniu, gdyż był w tym czasie poza służbą miejską. Obecnie p. dyr. Kühn przechodząc od 1 sierpnia w stan spoczynku. zwrócił się o przyznanie sobie emerytury.

Magistrat wyznaczył emeryturę na podstawie owej nieobniżonej pensji dyrektorskiej w kwocie 3.700 zł. miesięcznie.

Zaznaczyć należy, że emerytura prezydenta Rzplitej wynosi około 1050 zł., gdyż wedle ustawy Głowa Państwa otrzymuje z chwilą przejścia na emeryturę zasadniczą pensję prezesa rady ministrów w czynnej służbie. co właśnie wynosi owe 1050, a z dodatkami pobory premjera wynoszą 1350 zł.

TRAGICZNA ŚMIERĆ FAOTYEGO GRUBASKA.

NOWY JORK, 1.7. Z Hollywoodu donoszą o tragicznej śmierci znanego komika filmowego Fattyego Arbuckle, znanego powszechnie pod przydomkiem „Gruby Fatty".

Wczoraj rano służba domowa znalazła artystę w łazience ,napełnionej gazem świetlnym, bez życia.

Wszelkie usiłowania przywrócenia zatrutego gazem artysty do życia, zostały bez skutku. Narazie nie zostało wyjaśnione, czy chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek, czy też o samobójstwo.

POŻAR W FABRYCE PROCHU.

BUDAPESZT, 1.7. W fabryce prochu strzelniczego Manfreda Weisa w miejscowości Csepel wybuchł dziś niebezpieczny pożar, który dopiero po kilkugodzinnej pracy straży ogniowej został zlokalizowany.

Szkody materjalne są bardzo wielkie. Przyczyna pożaru dotąd nie jest ustalona.

ZŁOTO BOLSZEWICKIE DO BERLINA.

RYGA, 1.7. Przez stację Rygę w dniu wczorajszym przejechał pod specjalną ochroną straży sowieckiej ładunek 75 skrzyń złota, wagi około 6000 kg. z przeznaczeniem do Berlina

POWÓDŹ W TURYNGJI

BERLIN, 1.7. Po katastrofalnych klęskach wiosennej powodzi ,jaka nawiedziła Turyngję, obecnie długotrwałe deszcze grożą temu krajowi nową klęską. Nawet w tych okolicach którym nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo powodzi, długotrwałe słoty zniszczyły niemal doszczętnie zasiewy.

Prawda o „królu Ottonie"

„Nie powróci przemocą na tron ojców..."

W zacisznym Chateau de Croix, pięknym zamku belgijskim przebywa wraz z matką swą ekscesarzową Zytą, młody, bo 22-letni Otto Habsburg, ten, o którym mówią, jako o przyszłym cesarzu zmartwychwstałego na wypadek zwycięstwa hitleryzmu w Austrji cesarstwa austrjacko-węgierskiego.

Co sądzi sam książe Otto, o którym monarchiści stale mówią i piszą „król Otto", o ewentualnej restauracji Habsburgów i o zajęciu tronu swych ojców?

Czy marzy o nadejściu tej chwili? Czy wierzy, że ona kiedykolwiek nadejdzie? Czy może wcale nie pragnie korony, która w dzisiejszych czasach bynajmniej nie jest połączona z rozkoszami?

Na te wszystkie pytania odpowiedziało otoczenie Ottona korespondentowi dziennika londyńskiego „Daily Express", który odwiedził zaciszny zamek belgijski.

— Jego wysokość nigdy nie powróci na tron swych ojców przemocą, lub posługując się spiskami, czy zamachami stanu — te słowa wypowiedział ogromnie stanowczo przyjmujący dziennikarza na zamku generał Artur de Keresztes, zasłużony wojak węgierski, który od początku towarzyszy cesarzowej Zycie i jej dzieciom na wygnaniu.

Oświadczył on dalej, że wszelkie pogłoski, obiegające co pewien czas cały świat o spiskach, którym jakoby patronuje książe Otto, są z gruntu fałszywe i oparte na plotkach.

— Król (bo tak stale nazywają Ottona w Chateau de la Croix) skorzysta ze swych praw do tronu jedynie wtedy, gdy nadejdzie odpowiednia po temu chwila i będzie musiał zająć tron Habsburgów.

Drugi towarzysz Ottona na wygnaniu, baron von Guddens, dawny ambasador Austrji w Madrycie, wypowiedział się w sprawie ewentualnego Anschlussu. Jego zdaniem, sojusz Austrji z Niemcami byłby „grobem" dla Austrji.

— Anschluss nietylko zagrażałby spokojowi Europy, ale byłby końcem ostatecznym mojej biednej ojczyzny — powiedział baron von Guddens — byłby to ostatni rozdział historji Austrji.

Na zakończenie powiedział jeszcze:

— Argument, że Niemcy i Austrjacy są ludźmi tej samej rasy, jest fałszywy. Historja tych dwu narodów dowodzi czegoś wręcz przeciwnego.

Na zakończenie dziennikarz angielski rozmawiał z opiekunem i nauczycielem ośmiorga dzieci ekscesarzowej Zyty, ojcem Hjacyntem Weberem. Ten zakonnik wyrażał się w gorących i pełnych miłości słowach o swym najstarszym uczniu, Ottonie.

— Król to wzorowy młodzieniec, który z pewnością spełni pokładane w nim nadzieje. Jest ogromnie inteligentny, zamiłowany do sportów, zapalony do nauki. Interesuje go, zwłaszcza, wiedza przyrodnicza, wszelkie wolne chwile spędza w laboratorjum, które urządził sobie w zamku.

URZĘDOWI „KUZYNI" NA JAMBOREE.

Każda delegacja skautów przybywająca na wszechświatowy zlot skautów, jaki odbędzie się w sierpniu br. na Węgrzech otrzyma od organizacji skautów węgierskich, którzy są gospodarzami zlotu swego anioła stróża w osobie t. zw. „kuzyna" władającego językiem danego narodu. Kuzyn taki ma zadanie opiekować się powierzonemi sobie gośćmi przez cały czas ich pobytu na Węgrzech. „Kuzyni" ci oczekiwać będą na przybycie swych grup na stacjach granicznych. Będą oni pozatem łącznikami między komendą zlotu ,a kierownikami poszczególnych reprezentacyj

Tragiczne wypadki

w czasie pożaru fabryki w Łodzi.

ŁÓDŹ, 1.7. W piątek nad ranem straż ogniowa zaalarmowana została wiadomością o wybuchu groźnego pożaru w fabryce wyrobów pończoszniczych firmy Seidenburn przy ul. Kilińskiego 87-89.

Na miejsce przybyło natychmiast kilka oddziałów straży. Ogień powstał w czasie, kiedy fabryka była w ruchu i rozprzestrzenił się z błyskawiczną szybkością tak, że niektórym robotnikom odciął drogę odwrotu.

W pewnej chwili ukazała się w oknie robotnica Wanda Schreder, która wyskoczyła z drugiego piętra na bruk, łamiąc sobie nogi. Dotkliwem poparzeniu uległo nadto kilku robotników.

Po chwili ukazał się w oknie trzeciego piętra sam właściciel. Chaskel Seidenburn. Strażacy z narażeniem własnego życia uratowali go. Po kilku godzinach ogień ugaszono. Straty znaczne.

Sznycle za 5.000 zł.

MASZYNKA DO MIĘSA — SKARBEM.

LUBLIN, 1. 7. W osadzie Bychawa mieszkała wraz z córką pewna emerytka p. Maciejowa W. P. Maciejowa miała schowane u siebie, nie dowierzając różnym instytucjom bankowym pewne oszczędności, o których nawet córka jej nie wiedziała. Obydwie niewiasty żyły bardzo skromnie. Uciułane oszczędności p. Maciejowa przechowywała, zwinięte w rulon w maszynie od mięsa.

Pewnego dnia córka chcąc sprawić niespodziankę matce, w jakimś dniu dla niej uroczystym kupiła mięsa i przepuściła je przez maszynkę w czasie nieobecności matki. Przy pracy tej córka emerytki była tak przejęta, że śpiesząc się nie spostrzegła, że wraz z mięsem na kotlety, pocięte zostały na strzępy banknoty. Przybyła po chwili p. Maciejowa zemdlała. Okazało się bowiem, że schowane w maszynce 5000 zł. zostały zupełnie zniszczone.

Obydwie panie tego dnia nie miały apetytu.

Pająki przepowiadają pogodę

lepiej od Pima

„ŚMIERĆ", KTÓRA NIE JEST GROŹNA...

„Żółta śmierć", to nic groźnego. Tak tylko nazywa się pewien gatunek pająka, którego ojczyzną jest Grecja, a który ostatnio zyskał sobie pewien rozgłos. Otóż zauważono że pająk ten jest przysięgłym wrogiem pluskiew i wszędzie gdzie się pojawi, znikają pluskwy.

Ostatnio zwrócił uwagę na tego pożytecznego pająka, profesr Hase z Berlina, który próbuje, czy pająka tego nie da się zaklimatyzować w chłodniejszych krajach środkowej Europy. Pająki są nietylko szkodliwemi stworzeniami, ale przynoszą nawet ludziom wiele pożytku. Przedewszystkiem pająki są najlepszemi barometrami i wieśniacy obserwując ruchy pająków, wysnuwają przepowiednie w sprawie pogody, znacznie dokładniejsze, aniżeli czynią to najczulsze instrumenty.

Pozatem pająki przepowiadają zmianę pór roku i niejeden wieśniak który wierząc pająkom, mimo ciepłych pogód, pookrywał zebrane plony, uratował w ten sposób od zmarznięcia cały swój dorobek.

Istnieje pewien gatunek pająków, który wygrzebuje sobie korytarz w ziemi, wyścielając go pajęczyną. Do kryjówki tej prowadzi coś w rodzaju pokrywki, która znów zaopatrzona jest w szereg nici pajęczych, stanowiących sygnalizację

Gdy jakiś niepożądany gość zbliży się do kryjówki, pająk, po drganiu nici pajęczych wie już, że grozi mu niebezpieczeństwo. Otóż pająki te opuszczają swe kryjówki i osiedlają się w ludzkich mieszkaniach tylko w razie nadejścia surowej zimy Najciekawsze jest jednak, to, że już w końcu lata pająki te wiedzą, czy zima będzie surowa.

Zlikwidowany Hugenberg

Dr. Hugenberg, b. Geheimrat Wilhelma II, a od wczoraj b. minister dwu resortów gospodarczych rządu Hitlera, liczy obecnie 68 lat i ma za sobą pełne półwiecze pracy dla idei nacjonalistycznej w Niemczech. Jest to jeden z tych, którzy za młodych lat współpracowali z H. K. T-ą, realizowali pragramu Bismarka, byli pionerami germańskiego nacjonalizmu.

Jednak to wszystko nie uchroniło dr. Hugenberga przed losem, jaki za reżimu Hitlera spotkał wszystkich przywódców partyj w Niemczech. Właśnie dokonuje się zdruzgotanie wielkiego aparatu organizacyjnego partji Hugenberga. Mniej może ludzi idzie do więzień czy obozów koncentracyjnych, ale efekt jest ten sam: przestaje istnieć odrębność partji, podkomendni Hugenberga tracą grunt pod nogami...

Represje wobec Hugenberga i jego stronnictwa są tembardziej znamienne, że przecież Hitler właśnie zachowawczemu skrzydłu nacjonalizmu niemieckiego zawdzięcza to, że dziś jest panem Rzeszy. Jeśli dopuszczalna jest wogóle taka analogja, to niedawny okres, w którym konserwatywne elementy nacjonalistyczne wywierały decydujący wpływ w Niemczech, możnaby przyrównać do roli, którą w Rosji odegrała „kiereńszczyzna". Papen czy Hugenberg, nacjonaliści do szpiku kości, jednak stroniący od jaskrawych aktów o piętnie rewolucyjnem — ctorowali drogę Goeringowi czy Goebbelsom, użyźniali grunt dla hitleryzmu, bo oni to podważali systematycznie wpływ „koalicji wejmarskiej", krzyżowali poczynania Brüninga, a przedewszystkiem preparowali w duchu swych ambicyj i zamierzeń starego Hindenburga, zresztą również stojącego na gruncie doktryn nacjonalistycznych. Hitler był im przez jakiś czas potrzebny, bo wydał się im dogodnem narzędziem do rozkruszania frontu demokratycznego w Niemczech; łudzili się że będą mu mogli po pewnym czasie powiedzieć: murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść... Srodze się pomylili: dziś Hitler im właśnie każe iść precz, dziś unicestwia wpływ konserwatystów, tak jak zdruzgotał organizacje demokratyczne.

Bo tezą zasadniczą, na której opiera się hitleryzm, jest t. zw. „Totalstaat". Pojęcie to polega na tem. że rozszerza ideologję partji narodowo-socjalistycznej na całość państwa, nie znosi obok siebie żadnej innej doktryny politycznej, społecznej, kulturalnej. Wrogiem tego „Totalstaatu" jest zatem nietylko socjalista czy liberalizujący mieszczanin, ale nawet zachowawczy element narodowy, lcdzie właśnie typu Hugenberga.

I dlatego konserwatywny nacjonalizm niemiecki musi ustąpić z pola, jak wszystkie, inne niehitlerowskie zrzeszenia — jak i centrum katolickie, do którego również z całym impetem dobierają się właśnie wykonawcy rozkazów Hitlera.

Gdy to nastąpi, całe Niemcy stanowić będą właściwie tylko jeden wielki obóz narodowo-socjalistyczny.

Proces ten, niezależnie od jego trwałości i wytrzymałości, którą dopiero czas okaże — jest jednym z bardzo interesujących eksperymentów, dokonujących się w sercu Europy, na terytorjum obszernem i eksponowanem. Nie można tego, co się obecnie przetwarza w Niemczech, zestawiać z przemianami, jakich dokonał komunizm w Rosji lub faszyzm we Włoszech. Mimo pozornych analogji, płynących z tego, że w Moskwie i Rzymie, tak jak w Berlinie, działały siły rewolucyjne — hitleryzm wykazuje zupełnie odmienne cechy i zmierza do zupełnie innych celów. Eksperyment ten mieści w sobie tyle zarzewi konfliktów zarówno wewnątrz Niemiec jak i poza ich granicami, że przyrównać się da jedynie do umieszczenia kotła, pełnego wrzątku, pod nadmiernem ciśnieniem, grożącem każdej chwili rozsadzeniem ścian.

A że dzieje się to w samym środku Europy — nadtje temu eksperymentowi tak doniosłe znaczenie również i dla tych, którzy go obserwują poza granicami Niemiec.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. p. Stanisława Zimnego

na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne „Bóg Zapłać"

Żona i Rodzina.

Flota handlowa różnych państw świata

Powojenny wyścig produkcji — Kryzys — Setki statków miesiącami oczekuje na ładunek.

Wojna sprawiła we wszystkich dziedzinach ogromne zniszczenie, kiedy jednak armaty nareszcie umilkły, zaczął się na wszystkich polach prawdziwy wyścig, zarówno pracy, jak produkcji. Zaczął się okres pomyślnej konjunktury.

Bardzo ciekawą ilustrację stosunków w tej mierze daje przegląd floty handlowej różnych krajów. W r. 1914, przed samą wojną, pojemność floty wszystkich krajów na świecie wynosiła 49.090 tys. tonn, z tego na Anglję przypadało 42.9 pr. (21.045 tys. tonn), na Stany Zjednoczone 10.9 proc. (5.368 tys. t.), na Japonję 3.5 proc. (1.708 tys t.), na Niemcy 11.1 proc. (5.459 tys. t.) Na Norwegję 5.1 proc. (2.505 tys. t.), na Francję 4.7 proc. (2.319 tys. t.), na Włochy 3.5 proc. (1.668 tys. t.), na Holandję 3.0 proc. (1.496 tys. t.), na Szwecję 2.3 proc. (1.118 tys t.), na Danję 1.7 proc. (820 tys. t.) itd.

Jak widzimy flota handlowa Anglji miała nad innemi krajami przewagę olbrzymią, gdyż na to jedno państwo przypadała prawie połowa marynarki handlowej całego świata. Powojenny wyścig produkcji nie pominął oczywiście i floty handlowej. Dzięki wzmożonej produkcji i niesłychanym obrotom handlu międzynarodowego, towary musiano przewozić głównie okrętami, flota zaś przedwojenna już wystarczyć nie mogła. To też na początku kryzysu obecnego flota handlowa liczyła już 70.131 tys. tonn, t. j. o 40.1 proc więcej, aniżeli w r. 1914. Jest to wyrazem olbrzymiego wzrostu produkcji przemysłowej tembardziej, że wymiana towarowa na rynkach wewnętrznych odbywa się wyłącznie za pośrednictwem kolei ,flota zaś bierze udział w wymianie przedewszystkiem zagranicznej.

Zaszły tutaj jednak bardzo znamienne zmiany. Anglja wprawdzie po dawnemu posiada flotę handlową najliczniejszą, ale jej udział stosunkowy z 42.9 proc. obniżył się do 33.3 proc., a więc wynosił tylko trzecią część. Natomiast Stany Zjednoczone flotę swoją prawie potroiły, powiększając jej pojemność z 5.368 do 13.641 tys. t., co stanowi już 19.4 pr. tonażu całej floty światowej. Niemcy pozostały w tyle za innemi państwami, pojemność bowiem ich floty z 5.459 tys. tonn, obniżyła się do 4.255 tys. t., a udział stosunkowy we flocie całego świata z 11.1 proc. do 6.1 proc., t. j. prawie dwukrotnie. Inne kraje utrzymały przeważnie dawny stan posiadania. Norwegja obecnie posiada 5.8 proc. całej floty handlowej świata, Francja — 5.7 proc., Włochy — 4.4 proc., Holandja 4.1 proc itd. Zmiany te zatem są nie duże. Natomiast po wojnie dopiero zaczęły wysuwać się na widownię kraje, które bądź przed wojną floty h a n d l o w e j nie posiadały całkiem, bądź tylko bardzo nieliczną. Do takich należy też i Polska, której flota pojemności około 70 tys. tonn stanowi zaledwie 0.1 proc całej floty, ale która rozwija ją stosunkowo szybko.

Przyszedł jednak kryzys. Porty przepełnione są statkami, które miesiącami całemi oczekują na ładunek. Rzecz prosta dotknęło to najbardziej kraje z najliczniejszą flotą i największemi obrotami Najlepszym tego wyrazem jest budowa nowych okrętów. W Anglji w r. 1932 opuszczono na wodę trzecią część tej ilości którą budowano dawniej, Stany Zjednoczone — tylko piątą, Niemcy — piątą itd.

Z. K.

Policja jakiej jeszcze świat nie widział...

Jak wiadomo już z naszych komunikatów w sierpniu b. r. odbędzie się na Węgrzech IV **wszechświatowy zlot skautów,** który zgromadzi około **40 tysięcy młodzieży z całego świata.** Zlot ten odbędzie się w parku regenta Węgier, dawniej cesarskim, **w Gödöllö pod Budapesztem.** Teren parku gdzie przybyli z całego świata skauci rozbiją swoje obozy został uznany przez rząd węgierski **za eksterytorjalny,** wobec czego **policja węgierska nie ma do niego prawa wstępu,** nawet gdyby tego zaszła potrzeba. Władzę sprawuje mianowany przez rząd **komisarz w osobie prof. dra Hr. Teleky,** znany profesor budapesztańskiego uniwersytetu.

Dla utrzymania porządku i zapewnienia bezpieczeństwa komitet zlotowy zmuszony był powołać do życia policję, jakiej jeszcze na świecie nie było. Oto w przeciągu dwu ostatnich lat pod kierownictwem najwybitniejszych oficerów węgierskiej policji **wyszkolono 1200 starszych skautów, jako oddział policyjny,** który przez czas zlotu będzie pełnił służbę policji z wszystkiemi jej prawami. **Oddział ten posiada grupy policji pieszej, konnej, rowerowej, motocyklowej, wodnej, pożarowej i lotniczej.** Ta ostatnia będzie pełniła swą służbę w podobozie lotniczym, gdzie będą przebywali skauci przybyli na zlot na samolotach.

Jest to pierwsza tego rodzaju policja, której mundur skautowy będzie strojem służbowym.

Wtorek, dnia 4 lipca 1933 roku, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Alojzego MAGIEROWSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 7 rano w kościele parafjalnym w Nowym Sielcu

O czem zawiadamia i zaprasza

ŻONA.

Z CYKLU TRADYCYJ LUDOWYCH.

O demonach zbożowych.

Według wierzeń ludu wiejskiego w całej przyrodzie ukrywają się istoty nienaturalne, jak krasnoludki, nimfy i demony. Jedne opiekują się dobytkiem rolnika, są jego przyjaciółmi, drugie zaś wyrządzają mu często szkody i odznaczają się wogóle złośliwością.

W miesiącu lipcu, kiedy w blasku słońca dojrzewają zboża, aktualne są wierzenia w demony ukrywające się w zbożu. Mają one rozmaitą postać. Kiedy naprzykład wiatr zawieje ,a zboże zaczyna falować jak morze ,na Kaszubach wierzą, że w zbożu wilk się ukrywa. Nikt coprawda tego wilka nie widział ,a ludzie nie mają nawet konkretnego o nim wyobrażenia, wierzą tylko ,że on tam być musi. Tym demonicznym wilkiem straszy się także dzieci, a w czasie żniw nawet opieszałych robotników rolnych. Zbożowy wilk jest więc demonem w postaci zwierzęcia, pilnującego zboża przed urwisami i naganiającego robotników do pracy.

W innych okolicach strzeże żyta i straszy dzieci inne jakieś zwierzę, a więc pod Chojnicami byk, w niektórych stropach Niemiec siwek, w Turyngji dzik, w naszym Augustowie jeleń, zaś w Holandji i we Francji tym domonem jest wściekły pies.

Pozatem haruje jeszcze w zbożu inny demon; jest pół zwierzę pół — człowiek. Kaszubi zwią go „żetno mac", w innych częściach Pomorza i Poznańskiego nazywają go „babą". Według wierzeń kaszubskich „żento mac" mieszka w podziemnej norze, jest rodzaju niewieściego („żytna małka"), lecz ma długą żabią głowę z oczami byka, z których buchają płomienie.

Jak „żetno mac" jest postrachem na Kaszubach, tak znowu „przedpołudnica", wzgl. „południca" jest postrachem w innych stronach. Harcuje ona po polach i łanach, gdyż nie siedzi jak wilk, lub „żytnia matka" stale tylko w życie, lecz wędruje z miejsca na miejsca: Jest nią brzydka baba, która prześladuje żażdego, kogo tylko spotka w polu w południowym czasie. Południca występuje gdzie niegdzie również jako młoda i piękna dziewica, zabijająca mniej ładnych chłopców. Lud wiejski zna jeszcze inne rodzaje demonów, chociaż niema dla nich nazwy .Są według wierzeń ludowych wypadki, w których dzieci zamieniają się w potworne i złośliwe istoty. Ma to być również dziełem demonów, żyjących na polach i na skraju lasów.

Za duszę

ś. † p.

Eugenjusza Wojciecha Nawrockiego

(właściciela przedsiębiorstwa samochodowego)

odbędzie się **nabożeństwo żałobne** dnia 4 lipca 1933 r. o godz. 8 rano w Kościele Parafjalnym W.N.M.P. w Sosnowcu jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci tragicznej w wypadku samochodowym pod Katowicami wiośnie swego życia przeżywszy lat 21, na które zapraszają Krewnych, Kolegów, Znajomych i Przyjaciół

Rodzice, Siostry, Stryj
Ks Proboszcz, Szwagier i Rodzina.

Z gospodarki m. Sosnowca

Kłopoty magistratu m. Sosnowca z zaciągnięciem pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych i projekt budowy ratusza.

Jak to już donosiliśmy, w sprawie pożyczki z funduszu pracy magistrat sosnowiecki wypowiedział się negatywnie i stanął na stanowisku, że miasto, które posiada tak olbrzymie zobowiązania, jak Sosnowiec, nie powinno zaciągnąć żadnych pożyczek. **Komisarz Kuźniak** wychodzi z założenia, że w obecnej sytuacji nawet pożyczka bezprocentowa byłaby dla miasta olbrzymim ciężarem i dlatego nie należy jej zaciągnąć. Stanowisko kom. Kuźniaka jest zupełnie słuszne. Nie można przecież stwarzać warunków, któreby później stały się przeszkodą w gospodarce miasta. Ale... Właśnie to „ale", o którem należy wspomnieć. Jak wiadomo, magistraty miast otrzymywały co miesiąc subwencje na zatrudnienie bezrobotnych. Subwencje te przeznaczone były wyłącznie na robociznę, materjały zaś kupowane były za pieniądze samorządów.

Ponieważ sumy przeznaczone na subwencje na zatrudnienie bezrobotnych przelane obecnie zostały funduszowi pracy, przeto wiele miast, a w ich rzędzie i Sosnowiec — stanęło przed koniecznością wymówienia pracy zatrudnionym przy robotach miejskich robotnikom. Sosnowiec otrzymał w kwietniu i maju 60.000 zł. subwencji, pieniądze są już na wyczerpaniu i dlatego też 400 robotnikom w Sosnowcu wymówiono pracę z dn. 1 lipca. Miasto stanęło obecnie przed trudnością, której narazie nie może rozwiązać. Robotnicy ci przecież muszą być zatrudnieni, a niema na to pieniędzy. Cóż robić? Trzeba wreszcie zdecydować się na zaciągnięcie pożyczki z funduszu pracy.

Magistrat Sosnowca skłonny byłby zaciągnąć pożyczkę na budowę ratusza, ale na warunkach, któreby odpowiadały miastu. Musiałaby to być pożyczka długoterminowa, przyczem — jak kalkuluje magistrat — raty roczne nie powinny przekraczać sumy 27.000 zł., t. j. tej sumy, jaką rocznie płaci miasto za czynsz. Ale znów tutaj wyłaniają się trudności. Przedewszystkiem fundusz pracy nigdyby na taką koncepcję nie poszedł, gdyż udziela pożyczek najdalej na okres 5 lat, a gdyby nawet zgodził się na tę kalkulacje, to cała budowa ratusza rozbiłaby się o brak pieniędzy na kupno placu pod budowę, co pociągnołoby za sobą wydatek około 150.000 zł.

W związku z wymówieniem pracy robotnikom miejskim i w związku ze sprawą pożyczki z funduszu pracy bawił w Kielcach komisarz Kuźniak. Narazie nic konkretnego podać nie możemy, bo sprawa pożyczki jest jeszcze nie zdecydowana a komisarz Kuźniak nie powziął w tej sprawie dotychczas żadnej decyzji. W przyszłym tygodniu kom. Kuźniak jeszcze raz wyjedzie do Kielc. Może tym razem dojdzie do porozumienia i miasto zdecyduje się na pożyczkę na jakichś wyjątkowo dogodnych warunkach, któreby nie stały się później ciężarem i nie zahamowały gospodarki miejskiej.

Narazie stanowisko magistratu w sprawie pożyczki jest w dalszym ciągu negatywne.

Czas zapłacić za prenumeratę!

Przypominamy Sz. Prenumeratorom naszego pisma, że czas zapłacić za prenumeratę. Z drobnych kwot prenumeraty — tworzą się duże sumy, a przy zaleganiu z opłatą — narażeni jesteśmy na zbyteczne koszty — Prenumeratorzy zaś na przerwę w otrzymywaniu gazety

„Expres Zagłębia" jest najtańszem pismem w Polsce — i tani być może tylko wówczas, gdy prenumerata jest wpłacana regularnie.

Jednocześnie przypominamy, aby Sz. Prenumeratorzy nie wpłacali prenumeraty bez kwitów, gdyż staje się to powodem wielu zbędnych nieporozumień.

Kościół parafjalny w Sosnowcu musi być odrestaurowany

ZEBRANIE PARAFJAN W DOMU KATOLICKIM.

Wczoraj w domu katolickim w Sosnowcu odbyło się zebranie parafjan w sprawie konserwacji kościoła parafjalnego. Zebraniu przewodniczył dyr. Kornecki. Sprawę konserwacji kościoła referował ks. prob. Jankowski. Ks. Jankowski zaznaczył, że kościół Wnieb. N. M. Panny ulega coraz bardziej zniszczeniu wskutek psucia się dachu. Jeszcze przed kilku laty odpadł tynk ze sklepienia niszcząc najpiękniejszy obraz pędzla Tetmajera, w tym roku tynk odpada w dalszym ciągu. Nieodzowną tedy sprawą jest przystąpienie jaknajprędzej do restauracji kościoła.

Najbardziej pilne roboty muszą być przeprowadzone na wieżyczce koło sygnaturki, następnie muszą ulec naprawie sklepienia oraz rynny. W dalszym programie dopiero należy przeprowadzić reperacje posadzki i zainstalowanie centralnego ogrzewania. Według zebranych ofert koszt wykonania pierwszej serji robót wyniesie od 15 do 20 tys. złotych.

W dyskusji jaka się wyłoniła zabierali głos pp. inż. Rudowski, Czech, Kraupe, dr. Zahorski, Ramus i inni.

Postanowiono wyłonić komitet do którego wybrano: inż. Leona Rudowskiego, dr. Zahorskiego, wiceprezesa sądu Kucharskiego, dyr. Hackenberga, inż. Dankowskiego, red. Fabrycego, red. Arnolda, mec. Kozielskiego, Wrzesińskiego, Martina, Ramusa zawiadowcę Wojtyrę i P. Kucharskiego.

Komiet ten będzie miał za zadanie zebranie funduszów na restaurację kościoła.

Na froncie pracy

REKRUTACJA 100 ROBOTNIKÓW DO KAMIENIOŁOMÓW W ZAGNAŃSKU.

W poniedziałek, 3 bm. w urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu odbędzie się rekrutacja 100 robotników do kamieniołomów w Zagnańsku.

Chętni na wyjazd na roboty do Zagnańska winni się zgłosić w pośrednictwie pracy w godzinach urzędowych.

15 PROC. OBNIŻKA NA KOP. „RENARD" W SOSNOWCU.

W dniu onegdajszym na kop. „Renard" w Sosnowcu, sztygarzy ogłosili robotnikom, że od 15 bm. obowiązywać będzie dawno już zamierzana 15 proc. obniżka.

Jak nas informują, o ile robotnicy nie zgodzą się na 15 proc. obniżkę, wówczas zarząd kopalni zredukcje około 900 ludzi, t. j. całą jedną zmianę.

Fatalne zderzenie samochodów na G. Śląsku.

DYREKTOR KOPALNI „REDEN" INŻ. STARKIEWICZ I SZOFER CIĘŻKO RANNI.

Na szosie w Wyrach pow. pszczyńskiego na G. Śląsku wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której dwie osoby zostały ciężko ranne.

Mianowicie podczas wymijania na szosie samochód kierowany przez dr. Roszaka z Katowic zaczepił o samochód, w którym jechał **dyr. kopalni „Reden" w Dąbrowie, inż. Antoni Starkiewicz** z szoferem Antonim Kozyrą, również z Dąbrowy.

Kozyra wskutek najechania stracił panowanie nad kierownicę i wjechał na przydrożne drzewo, przez co samochód uległ rozbiciu.

Szofer Kozyra i inż. Starkiewicz odnieśli poważne obrażenia.

Obu rannych odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Samochód kierowany przez dr. Roszaka wywrócił się również, jednak dr. Roszak i jego szofer wyszli z wypadku bez szwanku.

KRONIKA

KALENDARZYK

Lipiec 2 Niedziela

Dziś: Naw. N.M.P.
Jutro: Anatoljusza
Wschód słońca: 3.37
Zachód słońca: 19.59

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 2 lipca.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35. Odczyt misyjny. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10 Kom. meteor. 12.15. Poranek symf. 14.00. Odczyt ze Lwowa. 14.15. Kom. roln. 14.20. Płyty 14.45. Pogadanka p. t. Jak przechowywałem obornik dawniej ,a jak obecnie i jaki zaprowadziłem płodozmian. 15.05. Koncert chóru „Surma". 15.30. Recital fortepianowy. 16.00. Co się dzieje na świecie. 16.15. Tr. ze Lwowa. 16.30 Recital śpiew. 17.00. Odczyt Jak robotnicy dzielą się pracą. 17.15. Muzyka ludowa. 18.00 Kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejsk. 18.05. Płyty. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. p. t. Idealny małżonek. 19.40. Skrzynka pczt. 20.00 Koncert w wyk. ork .P. R. 21.00. Dz. wiecz. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. i kom polic. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 2 lipca.

10.30. Naboż. z kośc. N. M. P. w Wielkich Piekarach. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Skrzynka pocztowa. 14.15. Odczyt religijny. 14.30 Płyty. 14.50. Skrzynka poczt. 15.05. Tr. z Warsz. 16.00. Program dla młodzieży. 16.30. Tr. z Warsz. 18.00. Płyty. 18.30. Znaczenie ruchu krótkofalowego. 18.45. Rozmaitości. 18.55. Program na dz nast. 19.00. Słuch. z Warsz. 19.40. Płyty. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Kom. sport 22.05. Program na dz. nast. 22.10. Płyty. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Tr. z Warsz

WARSZAWA.

Poniedziałek, 3 lipca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. porad. 7.30 Płyty. 7.52 Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał. czasu 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.55 Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty 15.45 Przegl. kom. 15.50. Płyty. 16.00. Koncert popularny. 17.00. Pogad. w jęz. franc. 17.15. Płyty. 17.30. Recital fortep. 18.15. Odczyt Korzystajmy z sił naszych rzek 18.35. Płyty. 18.35. Płyty. 18.55. Aud żołnierska. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Operetka „Czarna Marzanna". 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic 22.40.

——:0:——

Z KIELC.

(k) **Dwie krwawe bójki.** W sieni domu nr. 1 przy ul. Bocianek w Kielcach, na tle nieporozumień osobistych wynikła bójka na kije i noże pomiędzy małżonkami Kościńskimi i małżonkami Adamczykami, w rezultacie której Adamczykowie zadali Kościńskiemu 11 ran, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Kościńskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, zaś Adamczyków zatrzymano.

— We wsi Szałas, gm. Samsonów pow. kieleckiego ,na tle sporu o łąkę, powstała sprzeczka a następnie bójka pomiędzy Supierzem Adamem i Kozłowskim Grzegorzem, w rezultacie której Kozłowski w chwili zamierzonego uderzenia go motyką przez Supierza, wystrzelił z rewolweru, raniąc Supierza w głowę, który wskutek odniesionej rany po upływie dwuch godzin zmarł.

(k) **Kradzież.** Włodawer Chaja zam. w Kielcach przy Placu Marszałka Piłsudskiego 18 zameldowała, że do jej sklepu z manufakturą przyszły dwie nieznane jej kobiety w celu kupna materjałów jedwabnych na suknię. Kobiety te po obejrzeniu towaru — nie zakupiwszy go — wyszły, a po ich wyjściu kupcowa zauważyła brak dwuch sztuczek jedwabiu, wart. 91 zł.

Z SOSNOWCA

OBOZY HARCERSKIE

Na obozy letnie wyjechały następujące drużyny:

2 ZDH im. St. Staszica z Sosnowca — obóz stały w Witowie k/Zakopanego — komendant obozu dh Lucjan Winarski — Czas trwania od 27 czerwca do 27 bm.

5 ZDH. ze Saturna — obóz stały w Witowie k/Zakopanego — komendant obozu dh phm Wł. Kuciński. Czas trwania od 22 czerwca do 22 bm.

19 ZDH z Częstochowy — obóz stały w Wąsoszu poczta Kłobucko Komendant obozu dh E. Nowowiejski. Czas trwania od 28 czerwca do 28 bm.

44 ZDH z Sosnowca Obóz stały w Leluchowie k/Muszyny. Komendant obozu dh H. Puchalski. Czas trwania od 23 czerwca do 22 bm.

Kurs drużynowych w Łękawie Harcerskiej. Komendant kursu dh hm Z. Czarnomski. Czas trwania od 1 do 15 bm.

Kurs instruktorów zuchowych i kolonja zuchowa w Łękawie Harcerskiej Komendant kursu dh phm Donat Dańtoń. Czas trwania od 1 do 15 bm.

Na terenie Zagłębia obozuje kurs drużynowych chorągwi krakowskiej na Ryszce k/Sławkowa. Komendant kursu dh ks. hm Luzar, naczelny kapelan ZHP. Czas trwania od 19 czerwca do 3 bm. i kurs dla zastępowych hufca trzebińskiego w Uroczysku Bór Biskupi k/Sławkowa.

—oOo—

Za ofiarną pomoc w dożywianiu tej najgłodniejszej dziatwy serdeczne podziękowanie składa W. P. P. Dyrektorowi Hackenbergowi, Zarządowi Fabryki dawn. „A. Deichsel". Zarządowi „Huty Staszic", Firmie „Bolesław Kos", Firmie „Bronisław Konieczny", Wł. Węgielowi, Gwarectwu „Hr. Renard".

Ta wydatna pomoc materjalna oraz pieniądze łaskawie przydzielone szkole nr. 18 przez Magistrat m. Sosnowca, pozwoliły dokarmiać 230 dzieci.

Dzieci korzystały codziennie z talerza posilnej zupy i kromki chleba od dnia 1. 12. 1932 r do 13. IV.1933 r.

Dzięki tej pomocy materjalnej nie tylko zaokrągliły się buzie dziatwy, ale i oczy jaśniej spojrzały. Wszystkim łaskawym Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać" składa kierownictwo szkoły nr. 18.

(s) **Posiedzenie rady towarzystwa przeciwgruźliczego** odbędzie się w dniu 5 bm. o godzinie 20 w gabinecie prezydjalnym magistratu m. Sosnowca.

(s) **Zebranie komitetu konserwacji kościoła Wnieb. N. M. P.,** odbędzie się w domu katolickim we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 19-ej wieczorem.

(s) **Wycieczka do Okradzionowa.** Zw. mł. prac. „Jedność" podaje do wiadomości, że w dniu 9 lipca r. b organizuje wycieczkę do Okradzionowa i na pustynie Błędowską. Koszta przejazdu dla członków towarzystwa — bezpłatnie, dla gości i sympatyków opłaty niskie. Bliższych informacji udziela sekretarjat związku przy ulicy Marjackiej 1., tel. 7-72.

Dziwne postępowanie ks. proboszcza ze Sławkowa.

Wbrew intencjom państwa i narodu

Obywatele ze Sławkowa donoszą nam znów o nowym fakcie postępowania proboszcza sławkowskiego, ks. Wojtaszewskiego w dniu „Święta Morza", o fakcie, który dobitnie świadczy o nieżyczliwem stanowisku księdza do dążeń całego narodu polskiego w obronie swych praw do morza polskiego, wyrażonych tak żywiołowo w onegdajszem święcie morza.

Zgodnie ze wskazówkami głównego zarządu „Święta Morza", w dniu 29 bm. o godz. 10 rano w całej Rzplitej odezwały się śpiżowe serca wszystkich dzwonów kościelnych, pozatem we wszystkich świątyniach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa na intencję polskiego morza.

Kom. obywat. „Święta Morza" w Sławkowie wysyłał dwukrotnie delegację do ks. Wojtaszewskiego z prośbą o odprawienie uroczystego nabożeństwa i zezwolenie na bicie dzwonów w dn. 29 ub. m. Ks. Wojtaszewski dwukrotnie odmówił prośbie delegacji, motywując odmowę brakiem specjalnego rozporządzenia od ks. biskupa z Kielc.

Oczywiście, że kiedy dzwony w całej Polsce wieść o święcie morza ogłaszały wiernym, dzwony kościoła sławkowskiego milczały, jak zaklęte. W kościele odprawiona została zwykła suma.

Jak to już donosiliśmy, ks. proboszcz Wojtaszewski nie odprawił mszy św. na intencję państwa w dn. 11 listopada 1931 r., a w swem sprostowaniu „w imię prawdy" „wyjaśnił", że do tego nie był obowiązany.

Czy i w tym wypadku ks. prob zechce prostować, że nie był obowiązany do solidaryzowania się z całym narodem polskim?

Aresztowanie redaktora i wydawcy „Nowej Gazety Kieleckiej"

Ostatnie wydanie „Nowej Gazety Kieleckiej" uległo konfiskacie.

Jednocześnie w związku z konfiskatą aresztowano wydawcę i redaktora „Nowej Gazety", Jana Łukawskiego pod zarzutem działalności antypaństwowej.

Bliższe szczegóły sensacyjnego aresztowania okryte są tajemnicą śledztwa.

Dodać należy, że Łukawski jest jednocześnie radnym miasta Kielc i na terenie rady, jako „dziki" prowadził własną politykę. „Organ" p. Łukawskiego „Nowa Gazeta Kielecka" uchodzi na terenie Kielc za pismo brukowo-szantażowe a w kombinacje wydawnicze tego pisemka już niejednokrotnie wglądała policja.

Fatalne skutki

pończochy na głowie

Przyczyną sprawy poniższej była bujna czupryna p. Jana Wiórkiewicza, sublokatora u państwa Załęskich.

Czupryna była chlubą p. Jana, dbał więc o to, żeby włosy dobrze leżały i nie położył się spać, zanim nie uczesał włosów i nie opiął ich specjalną siatką.

Pewnego wieczora p. Jan, przed pójściem spać nie mógł znaleźć swej siatki do włosów.

Mocno strapiony zaczął się rozglądać za czemś, coby zastąpiło siatkę. Chusteczka do nosa była za mała. Można owiązać głowę ręcznikiem, ale zbyt gruby węzeł będzie przeszkadzał we śnie.

P. Jan chcąc się poradzić gospodyni, wszedł do sąsiedniego pokoju. Nie zastał nikogo, ale na krześle spostrzegł parę damskich pończoch. Nie namyślając się długo wziął jedną, wrócił do siebie, zawiązał w środku pończochy węzeł i tak zmajstrowany czepek naciągnął na głowę.

Nazajutrz rano córka gospodarzy, p. Jadwiga stwierdziła ze zdumieniem brak pończochy.

Wszyscy domownicy pomagali jej w szukaniu przewrócono całe mieszkanie do góry nogami — pończochy nie było.

Wreszcie pan domu, podejrzliwie patrząc na córkę, wszedł do pokoju sublokatora. Jakież było jego oburzenie, kiedy pończochę córki znalazł na głowie p. Jana.

— Więc tutaj pończochę zostawiłaś? — syknął i przedewszystkiem wymierzył córce siarczysty policzek, a następnie rzucił się na śpiącego sublokatora. Schwytawszy pończochę wraz z włosami, ściągnął p. Jana z łóżka.

— Won z mego domu, łobuzie! — ryczał. — Za pokój draniu nic nie płacisz i jeszcze ci mojej córki się zachciewa? Mało że mi córkę splamił, to jeszcze jej bieliznę brudzisz?

Zanim p. Jan zdążył się wytłumaczyć, trzeba było wzywać do niego pogotowie.

Wytłumaczył się dopiero w sądzie grodzkim, gdzie p. Załęski za pobicie sublokatora uzyskał tydzień aresztu.

Z BĘDZINA

(b) **Bójka na Ksawerze.** Onegdaj o godzinie 8.30 wieczorem znani oprzyszki na tutejszym terenie Józef Błaszczyk i Zygmunt Kawka w towarzystwie innych jeszcze łobuzów napadli na Franciszka Berezę i w jego towarzystwie idącego Jana Sikorę i wszczęli z Berezą awanturę, jako delegatem do kasy wsparcia, który rzekomo wstrzymuje ojcu Błaszczyka należne mu wsparcie.

Napastnicy z brzytwami w rękach porżnęli na Berezie ubranie i pokaleczyli go dotkliwie. Napastników policja aresztowała i odprowadziła do komisarjatu. Wypadek ten wywołał duże wrażenie pomiędzy robotnikami, u których Bereza cieszy się dobrą opinją.

—:O:—

Z CZELADZI.

(c) **Odczyt o sadownictwie.** W nadchodzący poniedziałek w lokalu magistratu pokój nr. 2 powiatowy instruktor p. Wiśniewski wygłosi interesujący odczyt o sadownictwie i ogrodnictwie, przyczem będzie udzielał fachowych rad i wskazówek.

Początek o godz. 6 wiecz., wstęp bezpłatny.

(c) **Kradzione rowery w Czeladzi.** Jakaś niewyśledzona szajka złodziei zalała Czeladź rowerami różnej jakości, pochodzącemi z kradzieży. W ciągu kilku dni policja odebrała 5 rowerów, które nie posiadają źródła pochodzenia Kilka osób zatrzymano do przesłuchania.

Policja jest na tropie sprawców.

Z OLKUSZA.

(ol) **Osobiste.** Starosta Gliszczyński z dniem wczorajszym rozpoczął 4-ro tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. Trznadel, wicestarosta

Instruktor powiatowy LOPP. wyjechał na 5-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

P. Roman Kluczewski, legjonista - inwalida z Olkusza, został odznaczony krzyżem Niepodległości.

(ol) **Świadectwa dojrzałości** w gimnazjum żeńskiem otrzymały onegdaj: Biernacka Marja, Biernacka Lucyna, Borzemska Zofja, Cissowska Halina, Rotterówna Krystyna i Świątkówna Halina.

(ol) **50 bezrobotnych znajdzie pracę w Zagnańsku.** W dn. 5 bm. znajdzie pracę w kamieniołomach w Zagnańsku 50-ciu bezrobotnych z pow. olkuskiego. Płaca akordowa po zł. 2.70 za metr3

(ol) **Za tępienie zwierząt łownych.** Star. olkuskie ukarało za polow. na cudzym terenie i nie stanowiącym obwodu łowieckiego, mieszkańca Hamerni, Antoniego Orczyka, grzywną 50 zł. Orczyk jest b. bogatym gospodarzem, gdyż posiada 80 mórg ziemi.

Józef Kozera z Łaz sułoszowskich ukarany został grzywną 40 zł. z zamianą na 3 tyg. aresztu za zakładanie sideł na zające.

(ol) **Zaginiona.** 12-letnia Franciszka Grzesiak, będąca na służbie u gospodarza Słowikowskiego w Wierbce pod Pilicą, w dn. 10 ub. m. opuściła służbę i do tej pory nie powróciła. O zaginięciu dziewczynki zameldował na posterunku w Pilicy ojciec dziewczynki, mieszkaniec Dzwonowic, gm. Kidów.

Z ZAWIERCIA.

(z) Odpust a „Kurjer Zachodni" We wczorajszym numerze „Kurjera Zachodniego" w kronice Zawiercia ukazała się notatka pt. „Odpust w Zawierciu" pióra p. T. Świderskiego

Między innemi w notatce tej podano że na odpust ten z okolicznych wiosek przybyło kilka kompanij. Otóż stwierdzamy, że jest to zwykłem kłamstwem autora tej notatki, albowiem na odpust z okolicznych wiosek nie przybyła ani jedna kompanja. Odpust obchodzony był w ramach ściśle parafjalnych. Stwierdził to również zapytywany przez nas ks. prałat Zientara. Po co kłamać?

(z) **Koło gospodyń wiejskich w Mrzygłódce.** W Mrzygłódce odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne koła gospodyń wiejskich, na którym pow. instr. kół gosp. wiejskich p. K. Dymiszkiewiczówna wygłosiła referat o celach i zadaniach kół gospodyń wiejskich. Rzeczowo opracowany referat był tak przekonywujący, że po wysłuchaniu go wszystkie obecne na zebraniu gosposie zapisały się na członkinie nowozorganizowanego koła.

Wybrany zarząd ma się zająć rozwinięciem pracy w nowem kole

(z) **Piękne urodzaje.** Do naszego oddziału w Zawierciu przyniesiono wczoraj z folwarku p. p. Holenderskich wspaniały okaz żyta wysokości którego wynosiła 2 mtr. 10 cmtr. Stwierdzić należy, że mimo, że urodzaje przedstawiają się w Zawierciu nagół dobrze to jednak przyniesiony nam okaz zaliczyć można do zbóż, rzadko spotykanych w okolicach Zawiercia.

(z) **Zjazd rejonowy straży ogniowych we Włodowicach.** We Włodowicach odbył się zjazd rejonowy straży pożarnych, w którym udział wzięły straże: z Włodowic, Kotowic, Góry Włodowskiej, Rudnik, Parkoszowic, Skałki, Blanowic, Bzowa i Łośnic. Z ramienia okręgu w zjeździe brał udział st. instr. E. Wochtman.

W czasie przeprowadzonych ćwiczeń poszczególne drużyny wykazały dużą sprawność i wyszkolenie techniczne.

Na zawody przybyli b. licznie mieszkańcy okolicznych wsi.

Napad na plebanję w Sieciechowicach.

GOTOWOŚĆ KSIĘDZA DO OBRONY ODSTRASZYŁA BANDYTÓW.

Na plebanję w Sieciechowicach, gm. Minoga pow. olkuskiego, napadło onegdaj późno wieczorem czterech uzbrojonych bandytów, z których dwaj byli zamaskowani, a pozostali dwaj zakrywali twarz marynarkami.

Bandyci łatwo dostali się do kuchni księdza proboszcza Jana Cybo, gdzie siedział furman księdza, Stanisław Sadyna. Przyłożywszy furmanowi broń do głowy, zażądali wskazania mieszkania księdza i zaprowadzenia ich do niego.

Zachowanie się obcych ludzi w kuchni nie uszło uwagi księdza proboszcza, który momentalnie zamknął drzwi do pokoju i uzbroił się w rewolwer. Na pukania oświadczył bandytom że użyje broni, jeżeli w tej chwili nie opuszczą plebanji.

Nie spodziewając się tak energicznego oporu, bandyci pośpiesznie opuścili plebanję, wystrzeliwszy na pożegnanie raz z rewolweru.

Zarządzony pościg przez policję miejscową nie dał narazie pozytywnego wyniku.

Straszne przeżycia słomianego wdowca

GDY ŻONA WRACA NIEOCZEKIWANIE Z LETNISKA...

P. Leon Cz. (Sosnowiec, Kołłątaja), dbając o wypoczynek swej małżonki, wysłał ją już w pierwszych dniach maja do Okradzionowa.

Trzeciego dnia zaraz po wyjeździe żony, p. Leon, przyzwyczajony od lat kilkunastu do stałego otoczenia płci odmiennej, zaprosił do swego mieszkania uroczą p. Gucię S., uwielbianą tancerkę przez bywalców jednego z miejscowych lokalów.

Panna Gucia szybko zagospodarowała się w mieszkaniu słomianego wdowca i ani spostrzeżono, gdy nadeszło południe, spotkanie bowiem nastąpiło po skończonym programie w kabarecie, t j. o godz. 5 rano. Oczywiście nie było mowy o powrocie do własnego mieszkania o tak wczesnej porze.

Tymczasem, gdy nadszedł zmierzch i p. Gucia miała iść już na występ, rozległo się straszliwe kołatanie do drzwi.

— To żona, wyrwało się obojgu z ust...

P. Leon zerwał się z łóżka i biegał bezradny po pokojach, podczas gdy za drzwiami szalała żona, którą niepogoda skłoniła do nagłego powrotu.

Nauczony doświadczeniem p. L. zamknął swą bogdankę do szafy i otworzywszy drzwi mieszkania, stanął z otwartemi ramionami na przywitanie żony.

Było ono oschłe.

Oschłe i nastąpiła... rewizja.

Co się dalej działo, opowiedziała niemal cała ul. Kołłątaja na wczorajszej rozprawie przed sądem grodzkim.

— Był taki krzyk, proszę sądu, jakby się rżnęli...

Za zakłócenie spokoju sąd skazał państwa Cz. na sto złotych grzywny z ewentualną zamianą na 4 dni aresztu.

O losach p. Guci, kronika milczy.

Samiczki komarów — lekarkami

Z dwojga złego mniejsze..

Przed niedawnym czasem lekarze doszli do zdumiewającego wniosku, że istoty, które uważali za najokropniejszych wrogów ludzi są właściwie w pewnych warunkach dobroczyńcami ludzkości.

Chodzi tu o pewien specjalny gatunek komarów, których ukąszenie powoduje u człowieka malarję

Okazało się bowiem, że człowiek przez przejście malarji może być uleczony z wielu chorób i cierpień, na które medycyna dotychczas nie znajdowała lekarstwa.

Od czasu tego odkrycia fundacja Rockefeller założyła na półwyspie Florydzie specjalną hodowlę tych malarycznych komarów. W Talashee, stolicy Florydy urządzono specjalne laboratorjum, gdzie chorzy na paraliż otrzymują odpowiednie zastrzyki malarji.

Warunkiem jest tu, aby komar był samiczką i aby pochodził z bagien malarycznych. Odkrycie to uczynił laureat nagrody Nobla, wiedeński lekarz dr. Julius Wagner Juaregg. Przed nim nie znano lekarstwa na paraliż postępujący

Lekarz ten zrobił swe odkrycie, ale nie umiał wytłumaczyć, dlaczego tak się dzieje. Uczeni przypuszczają, że bakterje paraliżu postępującego nie mogą znieść wysokiej i skaczącej temperatury, jaką sprowadza malarja.

Paralityk, który wyzdrowiał z malarji, ma 50 proc. szans, że wyzdrowieje i z paraliżu. Dzieje się to zwłaszcza wówczas, gdy ma się do czynienia z początkami choroby.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 123

— Wygląda to na trumnę — pomyślał Raul, doznając mimowolnego dreszczu.

— Siadaj, panie hrabio — rzekł Gilbert, podając mu krzesło — zechciej mi odpowiedzieć na kilka pytań.

— Odpowiem na wszystkie — odrzekł Raul — przedewszystkiem pozwól mi pan wyrazić wdzięczność moją za życzliwą nademną opiekę... Wiem, że pośrednictwu pana zawdzięczam wolność.

— Wyrazy szczerej pana wdzięczności wzruszają mnie niewątpliwie, bo na nią nie zasługuję. Zrobiłem, co każdy uczciwy człowiek w podobnych okolicznościach zrobiłby na mojem miejscu. Starałem się przeszkodzić jednej z tych pomyłek sądowych, stanowiących krwawą plamę na księdze sprawiedliwości ludzkiej!... Mając dowody twojej niewinności, działać byłem obowiązany. Zatem dajmy pokój podziękowaniom, a zechciej pan odpowiadać.

— Jestem gotów to uczynić.

— Co panu powiedział sędzia śledczy?

— Żeś pan wyjednał warunkowe uwolnienie, przekonawszy sąd o zupełnej niemal mojej niewinności.

— Udowodniłem rzeczywiście sędziom, żeś pan nie otruł swego wuja hrabiego Maksymiljana de Vadans.

— Jak pan zdołałeś przełamać uporczywe w tym względzie mniemanie?

— Pokazałem tym panom ciało zabalsamowane przezemnie i nie noszące żadnych śladów trucizny. Przedstawiłem wnętrzności, poddane analizie chemicznej, a doktór, działający z ramienia sądu, poparł moje twierdzenie.

Raul drżał, słuchając lekarza.

— Pan zabalsamowałeś ciało? — szepnął niewyraźnym głosem — trup zatem znalazł się w pańskich rękach?

— Tak jest.

— Słowa te stanowią dla mnie zagadkę... Byłem obecny w Compiegne przy ekshumacji zwłok, nakazanej przez sędziów... Ciało usunięte było z trumny i na tem usunięciu oparto zwrócone przeciwko mnie oskarżenie...

— Oto rozwiązanie zagadki.

Doktór Gilbert opowiedział Raulowi, w jaki sposób Agra i Nello, wiedzione instynktem, odkopały trumnę w polu niedaleko Pontarme i dalsze kolejne wydarzenia.

Od pierwszego rzutu oka na pana de Challins doktór odczuł głęboką dla niego sympatję, z każdą chwilą nabierał silniejszego przekonania o niewinności młodego człowieka. Gilbert odgadywał, że przestępstwo popełnił Filip de Garennes, ale potrzebował mieć na to dowody.

Niewątpliwie wystarczyłoby mu o podejrzeniach swoich wspomnieć prokuratorowi i sędziemu śledczemu, a byliby wydali rozkaz aresztowania Filipa. Dlaczegoż nie uczynił tego?

— Niedostateczne w takim razie podejrzenie —myślał — trzeba czegoś więcej dla zemszczenia się nad nędznikami, którzy wiedząc o testamencie mego brata i istnieniu Gabrjeli, chcieli dziewczynę wygnać z majątku, może nawet pozbawić ją życia. Urządzę zasadzkę, w którą nikczemni ludzie wpadną i zdradzą się sami.

Podczas ponownej przechadzki po parku, doktór udzielił siostrzeńcowi spostrzeżeń swoich w tej sprawie, poczem wrócili obaj do domu. Dzwon wzywał ich na obiad.

Po krótko trwającym posiłku rozeszli się. Raul znużony w ciągu dnia wrażeniami, potrzebował spoczynku. Nie zasnął jednak zaraz. Odkrycia doktora wzburzyły umysł jego.

Sam prawy, szlachetny, nie mógł posądzić Filipa o nikczemne oszczerstwo, o haniebną zbrodnię.

— Mnie także obwiniali, chociaż jestem niewinny — powtarzał w duchu. — Filip również mógłby paść ofiarą fałszywego posądzenia.

Oburzał się przypuszczeniem podejrzeń, przynoszących ujmę całej rodzinie.

— Co to za doktór Gilbert, dawny przyjaciel hrabiego i znający wszystkie jego tajemnice?... — łamał głowę nad tą zagadką młody człowiek. — Co go skłoniło wmięszać się w tę sprawę? Skąd u niego to gorące pragnienie wyświetlenia prawdy? Nic tego nie wiem, ale jakiekolwiek ma zamiary, błogosławię im z głębi duszy. Jemu zawdzięczam wolność, będę zawdzięczał odzyskane dobre imię, skoro posiada dowody mojej niewinności.

Raul gubił się w przypuszczeniach, dochodząc zawsze do tej konkluzji:

— Tajemniczy wróg jakiś zaprzysiągł zgubę moją; mogę jedynie wykryć nieprzyjaciela, spełniając rozkazy doktora. Będę mu posłuszny.

d. c. n.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W SOSNOWCU.

SOKÓŁ (CZELADŹ) — SKS. STRZAŁA 64:53 PKT.

Na stadjonie P. W. i W. F. w Sosnowcu odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy Sokołem Czeladź, a SKS. „Strzała" — Sosnowec.

Zwyciężyła Czeladź, w stosunku 64:53 pkt., przyczem w poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

Bieg 100 mtr. 1) Dudkiewicz 11.7 sek., 2) Grajdek, 3) Marcinkowski **kulą** 1) Gładecki 11.20. mtr., 2) Mucha 10.32, 3) Suchodolski 9.97 mtr. **800 mtr.:** 1) Jaworek 2.10.2 mn., 2) Kałamaja 2.11.7, 3) Słociński 2.13.4. **Skok w dal:** 1) Zieliński 6.45 mtr., 2) Mucha 6.35 mtr., 3) Bartoszek 6.11. **Skok wzwyż:** 1) Mucha 1.68 mtr., 2) Grajdek 1.62 mtr., 3) Wolny **Bieg 3000 mtrż:** 1) Parada i Szczepanik 10.27 min. Obydwaj zawodnicy równocześnie przerwali taśmę, 3) Woźniak 11.58, 4) Lesiakowski. **W sztafecie 4 × 100 mtr.** zwyciężyła Czeladź 46.5, Strzała 48.2. **Dysk:** 1) Mucha 35.48 mtr., 2) Gładecki 33.37, 3) Bartoszek 32.93, 4) Gąkowski 32.46. **Bieg 200 mtr.:** 1) Zieliński 24.5 sek., 2) Dudkiewicz 24.9 sek., 3) Bartoszek 25.4. **Oszczep.:** 1) Mucha 46.22 mtr., 2) Wrębiak 44.23,3) Bartoszek 39.50 4) Skudlarski 37.20. **Sztafeta olimpijska:** 1) Czeladź 3.49, 2) Strzała 3.50.8.

Organizacja zawodów dobra.

Przypuszczać należy, że śladem S. K. S. „Strzały" i „Sokoła" pójdą inne organizacje sportowe w Zagłębiu i wprowadzą do swych programów lekka atletykę.

—oOo—

ZACHÓD — WSCHÓD 5:0 (1:0).

Tradycyjny mecz piłkarski Wschód — Zachód, rozegrany w Warszawie, zakończył się zwycięstwem piłkarzy zachodu nad Wschodem w stosunku 5:0. Smoczek 1.

Bramki strzelili: Pazurek 2, Smoczek 1, Artur 2.

Początek zawodów nie zapowiadał bynajmniej tak wysokiej porażki drużyny Wschodu.

—oOo—

ZAWODY W MODRZEJOWIE.

Boisko KS. Samson w Modrzejowie, dziś o godz. 17 odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy KS. 0.9 Mysłowice — A. K. S. Z. S. Niwka.

O godz 15.30 przedmecz rezerw.

—oOo—

SHARKEY POKONANY PRZEZ OLBRZYMA WŁOSKIEGO.

40 - tysięczny tłum, zgromadzony onegdaj wieczorem w Madison Square Garden przeżywał niezwykłe emocje. Mistrz świata w boksie Jack Sharkey walczył z włoskim olbrzymem Primo Carnerą.

Carnera zatriumfował nad przeciwnikiem w szóstej rundzie przez k. o.

Decydujący cios w szóstej rundzie wywołał formalną burzę wśród publiczności. Licznie zebrani włosi, widząc że Sharkey zostaje wyliczony, dostali nagle jakby zbiorowego ataku szału.

Nieprzytomnym okrzykom i wyciom nie było końca.

—:O:—

HUMOR.

WSPÓLNIKI...

W jednem z pism amerykańskich pojawiło się ogłoszenie tej treści:

„Młody lotnik transoceaniczny, mający w swem posiadaniu sześć sandwichów, okulary ochronne, oraz termos z kawą, poszukuje wspólnika do lotu z wypróbowanym aeroplanem"

DELIKATNOŚĆ.

— Kochanie, — pyta młoda małżonka — czy zupa wydaje ci się naprawdę zbyt słoną?

— Nie dziecinko, to nie, ale być może zamało zupy przypadło na tę odrobinę soli

Do akt Km. Nr. 481/33, 686/33, 834/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru egzekucyjnego, Kazimierz Muszyński zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 7, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że:

Dnia 12 lipca 1933 r. od godziny 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. 1-go Maja Nr. 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w I-szym terminie składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 575.—, na zaspokojenie wierzytelności Polskiego Zw. Zaw. Pracow. Przem. i Handl. R. P.

Dnia 12 lipca 1933 r. od godziny 12-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w II gim terminie, składających się z urządzenia sklepowego i towarów oszacowanych na łączną sume zł 1187, na zaspokojenie wierzytelności firmy „Altvater".

Dnia 12 lipca 1933 r. od godziny 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. Wspólnej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w I-szym terminie składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 945.—, na zaspokojenie wierzytelności Marjanny Łazarz.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanemi wyżej adresami w dniu licytacji.

wz. Komornik Sądowy: (podpis nieczytelny).

Sosnowiec, dnia 28 czerwca 1933 r.

Km. 1813—1814/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, zam. przy ul. Sienkiewicza Nr. 11 na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 o godzinie 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w I terminie w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Sobieskiego Nr. 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z urządzenia sklepowego i galanterji oszacowanych na łączną sumę zł. 774 gr. 40 na zaspokojenie wierzytelności Henryka Kosty i Stanisławy Adolfowej

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądowy (JAN DUDA).

Już najwyższy czas zamawiać bilety na letnie wycieczki morskie
LINJI GDYNIA - AMERYKA
3 lipca — Na Fjordy Norwegji
21 lipca — Do Kopenhagi
22 lipca — Do Anglji i Holandji
29 lipca — Do Francji i Belgji
4 sierp. — Wokół Wiel. Brytanji
15 sierp. — Do Sztokholmu
21 sierp. — Do Anglji i Belgji
Ceny od 100 złotych
INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW w BIURACH
LINJI GDYNIA - AMERYKA:
w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 116
w GDYNI, ul. WASZYNGTONA
we LWOWIE, ul. NA BŁONIE 2
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 3
w RZESZOWIE, ul. GROTTGERA 1004
BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH I WIZ!



DROBNE OGŁOSZENIA.

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek

Nauka i wychowanie.

BEZPŁATNIE wyuczam kroju, szycia modelowania najnowszym systemem profesora Lewańskiego. Panie umiejące szyć przysposabiam na instruktorki. Sosnowiec, Rybna 2 mieszk. 8. Jurczykowa.

KROJU szycia i modelowania wyuczam, systemem prof Lewańskiego. Panie umiejące szyć wyuczam na instruktorki. Zgłoszenia przyjmuje Dąbrowa Kopernika Nr. 2 Różycka.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

KONCESJONOWANE Kursy Kroju i Szycia, Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 46, przyjmują zapisy na nowy kurs. Opłata zniżona. Po ukończeniu prawne świadectwa.

POSADY i PRACE

DUŻO pieniędzy zarobicie odsprzedażą artykułu opatentowanego. Sensacyjna Nowość. Kto widzi, kupuje. Pisać zaraz. „Kadewu" Łódź. Skrzynka 405-235.

PANIENKA z ukończeniem 4 klas gim. poszukuje pracy do starszych dzieci na wyjazd, zna szycie. Łaskawe zgłoszenia „Expres". Dąbrowa pod „Chętna".

POTRZEBNA inteligentniejsza dziewczyna do dziecka Bez świadectw nie zgłaszać się tel. 8_83 od 12 — 3.

MAJĄCY zł. 500 — może otrzymać biurową posadę. Oferty pod „Praca biurowa".

Łatwy zarobek

niewielki trud. Potrzebni sprzedawcy. Zgłoszenia: Jeneralne zastępstwo fabryki „Sfinks" Sosnowiec Podgórska 4.

POTRZEBNA ondulatorka 1 maja „Hygiena".

POTRZEBNA kasjerka Józef Koss i S_ka sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Warszawska 14.

PAŃ Inteligentn. dobrze się prezentujących, powyżej lat 24 poszukuje natychmiast na terenie Zagł. Dąbr. wielkie Przedsiębiorstwo dla lekkiej pracy Akwizycyjnej. Posada stała wysokie wynagrodzenie. Pierwszeństwo mają Pielęgniarki oraz Remigrantki. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek od godz. 10 — 12 i 3 — 5 Sosnowiec, ul.. Dekierta 4 parter w lewo.

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY.
Zapewniony byt do 1000 zł. miesięcznie. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Hoovera 9.

LOKALE

WOLNY lokal nadający się na wszelkie przedsiębiorstwa wymiar 10800 × 8300 przytem mieszkanie dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość: Będzińska 9 Setman.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia czynsz zgóry. Pogoń ul. Pszenna 16.

MIESZKANIE 4 pokoje i 1 kuchnią z wygodami do wynajęcia. Ul. Prosta 1?.

ZAKOPANE Chramcówki Willa „Krzemień" pokoje z utrzymaniem od 5 zł. bez utrzymania od 2 zł. Miesięcznie zniżka.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, 3-go Maja 1 m. 7.

POKÓJ przy rodzinie samotnej od zaraz i wanna cynkowa do sprzedania. Sienkiewicza 6 m. 7.

20 ZŁ. kawalerski pokój, umeblowany, swobodny. Staropogońska 16. Dozorca wskaże.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie, pokój osobny. Wiadomość w Administracji.

W GMACHU Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a są do wynajęcia następujące lokale: od zaraz mieszkanie na II p., składające się z 3-ch pokojów, kuchni, przedpokoju i łazienki; 2 lokale parterowe, nadające się na biuro, aptekę, pracownię itp. oraz pokój mieszkalny dla jednej osoby Wiadomość na miejscu w godzinach od 15-ej do 16-ej.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera bębenkową czółenkową 60 zł. dobrze szyjącą Jęzor Cebrat.

OKAZYJNIE do sprzedania motocykl na chodzie 250 ariel. Dąbrowa, Okrzei 2. Łaskawiec.

MASZYNĘ „Singera" bębenkową do szycia, haftu sprzedam.. Pogoń, Będzińsk 2a mieszk. 1.

SPRZEDAM oficynę murowaną 5 ubikacji, 30 prętów ogrodu frontowego i morgę pola. Czeladź, ul. Boczna 7. Natkaniec Piotr.

SEZONOWA tania wyprzedaż gorseletów pasów i staniczków „Rozalja". Sosnowiec, Deblińska 11.

SPRZEDAM książeczkę Banku Zagłębia na 3000 zł. albo zamienię na plac lub pole. Wiadomość w administracji.

SYPIALKA cytrynowa do sprzedania i różne meble po cenach konkurencyjnych. Zakład Stolarski Sosnowiec, Będzińska 40. Makarewicz.

SZYNY budowlane, normalne i wąsko torowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82

OKAZYJNIE do sprzedania powozy i uprzęże tanio. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

SZAFĘ łóżka niklowe, toaletę maszynę „Singera" gramofon sprzedam. Sosnowiec Florjańska 11 m. 41.

NIEDROGO do sprzedania samochód „Chevrolet" 6_cio cylindrowy odkryty. Nadałby się wędliniarzom lub piekarzom na furgonik. Wiadomość: Sosnowiec telefon 5-00.

PAMIĘTAJ, że za 1.50 dostaniesz gwarantowany krem od piegów, plam wątrobianych i pryszczy tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin Małachowskiego 34. Poleca po najtańszych cenach artykuły fryzjerskie, apteczne, domowego gospodarstwa, pokosty i lakiery. Uwaga: Już rozpoczął się tani miesiąc mydła, gwarantowane prezerwatywy po 30 groszy.

SAMOCHÓD półciężarowy „Chevrolet" czwórka, w dobrym stanie do sprzedania Dąbrowa Kościuszki 7 Piwiarnia.

FORTEPIAN krótki okazyjnie tanio sprzedam. Gołonóg Kolonja „Krasowa" obok kop. „Baśka" Goc.

SPRZEDAM tregry o średnicy 10 cm. po 3.30, okna skrzynkowe podwójne wiadomość „Expres" Dąbrowa.

MASZYNĘ Singera damską w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

KUPIĘ okazyjnie mało używany salonik najchętniej stylowy. Adresy składać w „Expresie" pod „Salonik".

BIAŁĄ harmonję 3-ch rzędową, sto basów sprzedam bardzo tanio z zamianą na rower. Dąbrowa Łukasińskiego 15.

SKLEP z mieszkaniem do sprzedania. Ciepła 9. Sosnowiec.

SYPIALNIĘ i jadalnię tanio sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Wiadomość Administracja „E. Z."

DO sprzedania rower męski. Sosnowiec, Smolna 5 m. 4.

SPRZEDAM suczkę i pieski pokojowe, kózkę młodą dobrego gatunku. Wiadomość Piłsudskiego 4.

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane, Józef Palusiński. Sosnowiec-Środula, tel. 12_67.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnem miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hlonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Pozatem sprzedaje pierwszorzędną cegłę maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy— ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

KUPIĘ maszynę do pisania biurową w dobrym stanie. Zgłoszenia z adresami do administracji „Expresu Zagłębia" pod „C. G.".

MOTOCYKL D. K. W. 200 cm. rok 1928 w dobrym stanie sprzedam tanio Wiadomość ul. Czysta 7. Sosnowiec W. Niepoń.

WAPNO

budowlane, grube, I_go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA", Czeladź ul. Milowicka, telefon 20.

MOTOCYKL dobry światło elektryczne 4.5 Kn. tanio sprzedam. Dąbrowa 3 maja 29. Kołkiewicz.

SPRZEDAM dwie maszyny do szycia firmy „Singer". Dąbrowa Sobieskiego 6. Gdalewicz.

Z POWODU wyjazdu sprzedam piwiarnię punkt dobry. Wiadimość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM autobus na 18 osób, może być przerobiony na półciężarowy. Cena 700 złotych. Dąbrowa 3-go Maja 4 m. 2.

„Ada"

mydło wyborowe do prania i mycia po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym. Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju.

SPRZEDAM plac frontowy bardzo tanio, 60 prętów. Zagórze, Wiejska 5 Władysław Krupa.

SPRZEDAM bilard marmurowy, nowe bandy i pokrycie. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

SKLEP spożywczy do sprzedania, lokal nadający się na wszystko Sosnowiec, Ciepła 8 róg Rybnej.

WÓZEK dziecinny do sprzedania głęboki w dobrym stanie. Sosnowiec, Lwowska, blok 1 m. 13.

SPRZEDAM plac przy ulicy Jastrzębiej na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Jastrzębia 4.

DO sprzedania dom Rzymska 4. Sosnowiec. Wiadomość u gospodarza.

SPRZEDAJE place około Ząbkowic od 200 złotych. Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 34. Kowalczewska.

FORTEPIAN dobrze utrzymany złotych 250 okazyjnie sprzeda Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt.

Najkorzystniejsze źródło zakupów

artykułów kolonjalno spożywczych i nabiału

Jan Samulski Będzin

Hale Targowe sklep Nr. 25 (front), towar wyborowy, ceny niższe.

HARMONJE stoliczkowe, accordjony białe, stoliczkowa (pianinowa klawiatura), chromatyczne, dwurzędowe, aparat fotograficzny, ceny niskie. Sprzedaje, zamieniam, reperuje. Sosnowiec, 1 Maja 13. Rutkowski.

Otomanę

Dywanową bardzo tanio sprzedam. Tapczany, materace, kozetki po niskich cenach. Sosnowiec, 1 Maja 14.

PLAC do sprzedania z powodu wyjazdu Śląska 21 m. 4.

DUŻY kredens, meble w dobrym stanie tanio sprzedam. Będzin hotel „Bristol"

SPRZEDAM dom, kuchnia z pokojem na Środuli. Sosnowiec, Krasińskiego 13

SPRZEDAM mały plac na Środuli przy ul. Krasińskiego 13. Wiadomość na miejscu.

SPRZEDAM tanio urządzenie do piwiarni. Sosnowiec, Nowa 25 mieszkania 3 domy kolejowe.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

GROT Stanisław zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ICEK Szczekocki Sosnowiec, Małachowskiego 2-c zgubił dowód osobisty i książkę wojskową wydane w Sosnowcu i różne inne dokumenty. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

KUREK Jan zgubił książkę K. Ch. wydaną w Sosnowcu.

JÓZEF RYBIŃSKI unieważnia skradziony dowód kolejowy i kartę lekarską, wydane przez Dyrekcję P. K. P. Radom.

SALUS ZYGMUNT zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca.

STYPA FRANCISZEK zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K U. Będzin.

DĄBEK STANISŁAW zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo olkuskie książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Miechów.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

POSZUKUJĘ bezdzietnej wdowy posiadającej własne mieszkanie ze sklepem kolonjalno - spożywczym lub innym. Do współpracy mogę złożyć 2 tys. zł.. Oferty pod „Współpraca".

ODDAM koncesję w zastępstwie od nowego roku handlu win i wódek ,oraz sklep tytuniowy. Wiadomość administracja.

Tapicer

poleca otomany, kozetki, materace po cenach bardzo niskich Sosnowiec, Nowopogońska 16, Tomczyk

KATARZYNA Mosurowa lat 65 z Przesławic, gm. Koniusza p. Miechów wyszła z domu 27 maja rb. i dotąd nie wróciła ubrana, czarna suknia, serdak bez rękawów, chustka szlak pomarańczowy, ktoby wiedział o takowej łaskawie zawiadomi za zwrotem kosztów Wojciecha Zarębę Olkusz, Olkwińska 14.

DO wynajęcia sklep z urządzeniem świeżo odnowiony tanio. Sosnowiec Piłsudskiego 55 gospodarz.

DWA sklepy do wynajęcia Sosnowiec, Florjańska 11 Wiadomość u gospodarza

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św, Łazarza w Warszawie H. Rudziński Dąbrowa Górn., Kościuszki 2 Godziny 19 — 20.

Piegi

usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; słoik tylko 2.— zł. J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7. I. 1.

Pamiętajcie

Wszystkie Wasze sprawy urzędowe, handlowe, prywatne załatwia najlepiej Biuro „Alfa", Będzin, Kołłątaja 29.

SUCHEDNIÓW! Pensjonat „Góra Baranowska", lasy sosnowe, rzeka, przystań, łódki, pokoje wolne, życie wyborowe, solidny zarząd, porządek wzorowy 6 zł. Nowakowska.

BUDKA do odstąpienia. Pogoń, ulica Pusta 19.

OSTRZEGAMY kupujących przed nabyciem domku na Dolnej Środuli od Stanisława Kwietnia, ponieważ ten domek ma dług z pięciu wierzycieli. Kowalczyk Władysław, Środula. Siemiradzkiego 1.

RADJO aparaty przerabiam, uselektywniam, elektryfikuje od 30 złotych, różne reperacje, radjo konstruktor Piwowarczyk. Będzin, Sobieskiego 13.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

Piegi

usuwa zupełnie
KREM ANIDA
jednocześnie nadając twarzy wygląd świeży i młodociany.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment„ Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski